

Odpowiedź. Narosie na wymieniu i strzykach usuwa się za pomocą kwasu monochlorowo-octowego. (Monochloressigsäure). I. R.

Mszyca na różach i innych krzakach ogrodowych.

Pytanie. Na różach pojawiła mi się mszyca i niszczy ją strasznie przez objadanie. Również między listkami zagnieździł się i czarny pajak, który znów spowija listki róży pajęczyną i zasusza je. Co należy uczynić, by powyższe szkodniki usunąć? J. K.

Odpowiedź. Mszycę na różach i innych krzakach ogrodowych wyniszczyć można z powodzeniem przez napryskanie na ich gniazda, specjalnym rozpylaczem, odwaru tytoniowego. Pajaki zaś należy tępić przez zdejmowanie omotanych liści i gniesienie wraz z pajakami. Odwar tytoniowy przygotowuje się z gotującej presówki pod przykrywką, by siła nie wyparowała z niej. I. R.

Zewrzałe mleko.

Pytanie. Mam kozę, od której mleko zewrze się przy gotowaniu. Czy istnieje jakiś środek zaradczy przeciw tej wadzie? Fr. Cz.

Odpowiedź. Mleko od kozy winno być gotowane zaraz po wydojeniu, w czysto wymytem i wyparzonem garnku. Przy postawieniu mleka na gorącej blasze należy dolać trochę czystej zimnej wody i szczyptę soli kuchennej. Przytem pamiętać należy, by koza stała w czystej obórce. I. R.

Parszywa krowa.

Pytanie. Krowa moja 11-letnia, u której parszywieje wymię, nogi aż do racic, wskutek czego nie może chodzić. Parch ten tłuszczy się. Krowa jednak zupełnie dobrze wygląda. Co należy uczynić, by krowę wyleczyć? M. M.

Odpowiedź. By krowę wyleczyć z wyżej wymienionego parcha, należy przeprowadzić próbę leczenia w następujący sposób: w oborze musi być czysto i sucho, oparszywiła części dobrze wymywać ciepłą wodą z mydłem, do wody należy dolać trochę lizolu lub kreoliny, by mycie było jednocześnie środkiem dezynfekcyjnym parcha. Do mycia należałoby wziąć gąbkę lub miękką szmatę, by nie dotykać parcha gołymi rękami. Po każdym omyciu i wysuszeniu sparszywiła części zasypywać jodoformem. Należy postępować w wyżej wymieniony sposób, aż do zupełnego wyleczenia. Gdy jednak mimo pleczołowitości i pracy parch nie będzie się goił, należy zawezwać miejscowego lekarza weterynaryj. I. R.

Suche łuski.

Pytanie. Mam krowę 12-letnią, która nie może chodzić, ponieważ na nogach robią się jej suche łuski. Proszę Szan. Redakcję, jakiego środka zapobiegawczego można użyć, by krowę wyleczyć. J. K.

Odpowiedź. Ponieważ bliższe szczegóły nie są nam podane, więc nie możemy dać i szczegółowych wyjaśnień. Jeżeli nogi krowie się łuszcza, to należałoby w pierwszym rzędzie spróbować z następującymi środkami leczenia. Przedewszystkiem nogi dobrze wymyć letnią wodą z mydłem, a następnie nasmarować wazeliną i porządnie wytrzeć, racice zaś smarować dziegciem, przetopionem z gęsim lub wieprzowem tłuszczem. Jeżeli po kilkakrotnej próbie nie zauważy się poprawy, to należy się zwrócić do miejscowego lekarza weterynaryj, zasięgając porady. Przedewszystkiem w oborze musi panować absolutna czystość, a miejsce dla krowy dobrze wysłane słomą. I. R.

Mrówki w ogrodzie.

Pytanie. W ogrodzie moim pojawiły się mrówki i obsiadły mi wszystkie drzewa owocowe. Proszę Szanowną Redakcję o poradę, jaki jest najlepszy środek na wyniszczenie mrówek? P. D.

Odpowiedź. Mrówki w ogrodzie można wyniszczyć przez skrapianie ich naftą lub siarkowęgla-nem, rozcienczoną z gotowaną wodą. Gdy chodzi o mrówki, które chodzą po drzewach owocowych, to pnie drzewa należy posmarować syropem, na które msię mrówki przylepią i później można je wyniszczyć. I. R.

Parchy u koni.

Pytanie. Mam dobrego konia, który jednak rok rocznie latem dostaje parchów tak zwane (Sommer-räude). Gdy przy pracy się zagrzeje, to musi go bardzo swędzić, bo strasznie się grzeje, gryzie i miejscami aż krwawi. Jaki środek okazałby się najlepszym na wyleczenie go z świerzba? A. M.

Odpowiedź. Parch najczęściej ukazuje się u koni na łbie szyi i plecach i jest przez dotyknięcie się z innymi zwierzętami zaraźliwym. Części ciała, — gdzie parch wystąpił, należy ostrzyć, wymyć szarem mydłem a po obeschnięciu nasmarować przedtem przyrządzonym płynem. Płyn taki przyrządza się w następujący sposób: 1 litr ropy naftowej lub nafty miesza się z pół litrem wody wapiennej i pół litrem spirytusu, następnie stawia się na ogniu w celu zagotowania mieszaniny. Przy gotowaniu mieszaniny należy naczynie szczelnie nakryć pokrywka, by była silniejsza. Gdy mieszanina dostatecznie wystygła, należy brać po trochu na czystą szmatę i wycierać w miejsca zajęte przez świerzba. Gdy parch zostanie wyleczonym, miejsca z których wyszła sierść nasmarować oliwym olejem, by sierść porosła. I. R.

Rasa nieśnych kur.

Pytanie. Jaka rasa kur jest najnieśniejszą i najlepiej nadającą się do hodowli na Śląsku, gdzie można nabyć jaj wylęgowych i po jakiej cenie? P. W.

Odpowiedź. Jeżeli chodzi o rasy nieśnych kur na Śląsku Polskim, to najlepsze są kury zielononóżki, których jaja do nasadzenia dostać można w Towarzystwie Kół Gospodyń Wiejskich, Warszawa, Kopernika 30. Gdy zaś chodzi o rasy kur nieśnych na Śląsku Opolskim, to są: Edelhüner dawniej nazywane itałankami, białe Reihnländer, Brakels, Rammelsloher, Hamburger i minorki. Minorki noszą jaja o wadze 90 do 100 gramów, gdy natomiast kury innej rasy tylko do 50 gramów ciężkie. Jaja do sadzenia można nabyć, zwracając się do Śląskiej Izby Rolniczej w Opolu. I. R.

Ochrona bydła przed owadami na pastwisku.

Pytanie. Krowy paszące się na pastwisku pod lasem obsiadają muchy i inne owady, które je strasznie kasa. Jaki środek zaradczy przeciw tym owadom byłby najlepszy? J. Sz.

Odpowiedź. Najlepszym środkiem zaradczym przeciw kłuciu bydła przez owady na pastwisku jest płyn, który można sobie samemu zarządzić i to: Liście orzecha włoskiego należy wygotować w tranie pod pokrywką, do tego należy dodać trochę olejku eukaliptusowego, lizolu, kreoliny, kreozotu, wygotowanego soku tytoniowego, naftaliny i olejku gwoździkowego lub olejku wawrzynowego (Lorbeeröl). Tak przygotowanym płynem należy bydło natrzeć w miejscach, gdzie nie może się dobrze opędzać ognem. I. R.

Najpilniejsze roboty w polu.

Dzięki tegorocznej wczesnej i dość ciepłej wiosnie, w gospodarstwach zabiegliwych mamy konie mają, zwłaszcza na ziemiach cieplejszych, pierwsze zielonki z tegorocznego zasiewu. Nie należy nigdy wyczekiwać i laszczyć się na to, że to jeszcze podrośnie, lecz jak tylko pierwsze kwiaty, wyki, czy peluszki się pokażą, ciąć i spasać. Za to można i należy skorzystać z danego pola w ten sposób, że natychmiast za kosą pierwszego sprzętu siać mieszanek odpowiednich nasion na drugi sprzęt, aby znów na początek sierpnia mieć nowy pokos zielonki. Trzeba to robić zgrabnie, to znaczy ciąć mieszanek najpierw na bruzdę, rozszerzając się z kosą w bok wzdłuż całego pola, żeby od ręki zagarniając plugiem w bruzdę, zaorywać, włóczyć i siać, zanim pole zaschnie. Zamiast mieszanek zielonej można tu również flancować brukwi, lub buraki — zależnie od jakości gruntu i gospodarczej potrzeby. Byle tylko pole nie próżnowało.

Teraz już także ostatni czas na zasiew lucerny i esparcety. Ta ostatnia na gruntach wapienistych, gdzie np. w spodzie skała wapienna, jest jedyną rośliną pastewną, która się doskonale udaje, a świetna z niej pasza zielona i znakomite siano.

Pora teraz przerywki wczesnie sianych: marchwi, buraków i maku. Nigdy się z tą robotą nie należy opóźniać, pamiętając, że jedna tylko roślina w danym miejscu może rosnać, a to co przy niej w kępce, choć się tak samo nazywa — ale jest prosto chwastem, bo tej roślinie, która ma pozostać, odbiera pokarm, wilgoć i światło. Marchew przerywamy, zostawiając roślinę przy roślinie gestawo np. co 10 cm. burak co 15 cm. a nawet co 18 cm., zwłaszcza pastewny, rosnący nad ziemię i w ziemi bogatej, powinien stać jeszcze rzadziej mak, bo 30 cm. w rzędzie. Należałoby raz na zawsze zaniechać mody pozostawiania kilku roślin w kupie do późniejszego przerwania, że to niby może jak robak jedną zniszczyć, to przynajmniej druga pozostanie. Nie zostanie, bo jak larwa owada utnie korzonki, to zawsze wszystkie i cała kępka zwiędnie i zginie. To też tam, gdzie się trafiają takie wycinki, trzeba ziemię odgrzebać robaka znaleźć — utrupić — a na to miejsce doflancować brukwi, albo dostać fasoli. Tam gdzie się ochrania ptactwo, gdzie dzieci nie wykrecają ptaszkom gniazd, — to i owadów bywa mniej i szkodę przez to nie tyle, zarówno w polu jak i w ogrodzie.

Ku wzmocnieniu zasiewów okopowizny zaraz po przerywce stosujemy zwykle saletrę. Kogo dziś to nie stać, bo wiadomo, że z groszem ciężko, — niech stosuje gnojówkę. Tylko, że to podlewanie trzeba prowadzić umiętnie, nie chlustać z kubła, ale podlewać konewką, trzymając koniec wylotu konewki przy samej ziemi, tuż przy rzędzie buraka, i szybko posuwać się naprzód. Jeśli mało, to

powtórzyć polewanie. Oprócz zwykłego moczu — można na taki żyzny sos użyć w pomieszanu z moczem krowie łajno, którego się tak dużo nieraz marnuje po pastwiskach. Tu się grosza nie wyda, a czy, to burak, czy marchew — odwdzięczy się plonem za naszą zabiegliwość. F. St. (AROL.)

Jak należy uprawiać kapustę?

Do ważniejszych warzyw u nas uprawianych należy kapusta zwykła „Brunszwicka“. Uduje się tam lepiej, gdzie ma dobre warunki tak glebowe, jak i klimatyczne. Wydaje duże plony i jest zawsze pewna w sprzedaży, należy tylko umiętnie ją uprawiać.

Kapustą zdobywa obecnie coraz więcej kupców na rynku, szczególnie po większych miastach i ośrodkach przemysłowych, gdzie chętnie bywa kupowana.

Jeżeli chcemy wyhodować kapustę, to musimy uprzednio pomyśleć o rozsądzie, którą hodujemy na rozsadniaku. Rozsądnik taki możemy urządzić w takim miejscu, gdzie jest dobra ziemia i gdzie jest południowa wystawa. W tym celu ziemię na rozsadniaku należy jesienią dobrze zwapnować i głęboko przekopać, zostawiając rolę w ostrej skibie.

Wiosną, kiedy nastąpią dni słoneczne, a zmarznięcie ziemi nam już nie przeszkadza, wówczas przystępujemy do przekopania ziemi i robienia grządek (zawsze płaskich) na szerokość 1.20 m, na długość zależnie od ilości roślin, które chcemy wyhodować. Powierzchnię dobrze ograbujemy i ubijamy lekko packą celem wyrównania grządk. Teraz wysiewamy rzadko nasienie i nakrywamy ziemię w ten sposób, że sypimy na przetak dobrej ziemi i nią ruszamy tak długo, dopóki ziemia dobrze nie okryje nasienia. Zwykle okrywamy nasienie warstwą ziemi tak grubą, jak grube jest nasienie. Ziemię taką należy również packą lekko ubić i dobrze zlać wodą rozproszoną przez sito.

Te starania tak poczynione przyspieszają kiełkowanie i wzrost roślin. Po wzejściu roślin, w miarę wzrostu i wysychania, należy rośliny dobrze podlewać, usuwać wszelkie chwasty, jakie pojawiają się na rozsadniaku. Tak pielęgnowana rozsada nadaje się do wysadzenia na miejsce stałe już w pierwszych dniach maja.

Pod uprawę kapusty nadaje się ziemię żyzną, dość wilgotną oraz obficie nawożoną.

Uprawa ziemi pod kapustę polega na przeoraeniu jej zawsze jesienią na 20—30 cm. głęboko, zależnie od nieurodzajności gleby. Najodpowiedniejszym nawozem jest obornik, który przyorywuje się na jesieni, dając na 1 mórg około 40 fur parokoniowych. — Niedostateczne nawożenie nawozem organicznym dopełnić można przez dodanie nawozów sztucznych, w szczególności zaś przez zasilanie rosnących już roślin saletrą chilijską w ilości od 100—